

Magdalena Lange-Henszke

Uniwersytet Szczeciński

Między transgresją a polityką. Literacki projekt Christine Angot

Wprowadzenie

Christine Angot, niegdyś *enfant terrible* francuskiej literatury, od 2023 r. zasiada w Académie Goncourt, prowadzi tygodnik kulturalny w Radio France, a głos, który regularnie zabiera, starając się zmieniać francuskie społeczeństwo poprzez literaturę, teatr, a ostatnio również film, jest traktowany z coraz większym uznaniem. Pisarka przebyła długą i trudną drogę do miejsca, które zajmuje obecnie we francuskim świecie literackim. Ze względu na podejmowany w jej projekcie pisarskim temat przemocy seksualnej, wzbudzała wiele kontrowersji, a grono jej krytyków było szerokie. Co sprawiło zatem, że dziś literacki status Angot zdecydowanie wzrósł? Wydaje się, że zawdzięcza ten awans dwóm czynnikom. Po pierwsze, jej twórczość literacka uległa stopniowej ewolucji. Początkowo transgresyjna, z czasem staje się bardziej przystępna w czytelnictwie, mimo iż nadal projektowana subwersywnie, zadająca pytania o schematy myślenia, mająca ambicję katalizowania społecznych zmian. Jak pisała Clara Zgoła, autofikcja, czyli gatunek, w którym porusza się Angot, może bazować na afektach negatywnych, które „obracać się mogą przeciwko piszącemu, prowadząc w konsekwencji do zatarcia granic czytelności tekstu oraz samounicestwienia jego autora” (Zgoła, 2015, s. 442–464). Angot udało się owego zatarcia granic czytelności uniknąć, tak jakby zauważyła, że jej styl, chaotyczny, nieliniowy, rozedrgany, deliryczny, działał wbrew efektywnej komunikacji, a co za tym idzie, unicestwiał sens zaangażowanego społecznie projektu literackiego, na którym bez wątpienia jej zależy. Po drugie, zmienił się społeczny, kulturowy, a także polityczny kontekst, w którym Angot publikuje kolejne powieści. Od 2017 r., kiedy to rodzi się ruch #MeToo, temat przemocy seksualnej stał się jednym z najważniejszych tematów we francuskiej debacie publicznej, odgrywając znaczącą rolę w procesie przemian w społecznym, kulturowym, a także prawnym postrzeganiu sprawców i ofiar. Doświadczenie przemocy na tle seksualnym w wieku dziecięcym, które zdawało się być udziałem nielicznych

jednostek, dotyka rocznie 160 tys. francuskich dzieci, jak wynika z raportu, powołanej w 2021 r. przez prezydenta Macrona, niezależnej komisji Ciivise (Commission Indépendante sur l'Inceste et les Violences Sexuelles Faites aux Enfants), opublikowanego w 2023 r.¹ Zdiagnozowany na podstawie twardych danych problem społeczny, historyczny i polityczny, ulega w świadomości społecznej przesunięciu ze sfery prywatnej do publicznej, kwestionując zbiorowe wyobrażenia o rodzinie, seksualności, wolności, związkach i władzy. Po publikacji raportu zaczęto stawiać pytanie, czy kazirodztwo jest wpisane we francuską kulturę². Co istotne i znaczące, na stronie Ciivise umieszczono listę tekstów literackich, ponieważ według ekspertów komisji, dzięki literaturze słowa stają się widzialne, a rzeczywistość, która była przedmiotem wyparcia, nabiera ostrości w oczach społeczeństwa. Tezę tę potwierdzają prace teoretyczek feministycznych, pojawiające się od lat 80. XX w., które zwracają uwagę na przemocowy i patriarchalny charakter kazirodztwa, wychodzą poza jego symboliczną analizę i wskazują na realne i wielowymiarowe konsekwencje tego zjawiska. Gdyby przyjąć także interpretację Foucault, to można założyć, że kazirodztwo wymyka się kontroli społecznej, panuje wokół niego cisza, wynikająca, jak się wydaje, z braku wpisania go w repertuar zachowań potępianych lub promowanych przez doksię (Foucault, 2020, s. 35). Francuski filozof nie mylił się co do społecznej obojętności wobec tematu kazirodztwa, potwierdzają to relacje ofiar, zarówno te literackie, jak i metalitearckie. Jako przykład można przytoczyć sprawę Gabriela Matzneffa, wielokrotnie nagradzanego francuskiego pisarza, który w swoich powieściach, ale także wystąpieniach telewizyjnych oraz w Internecie, wprost opowiadał o praktykach seksualnych z udziałem małoletnich, co nie wpływało negatywnie na wsparcie okazywane mu w kręgach literackich i politycznych³. Także w tym przypadku literatura okazała się przestrzenią sprawczości, bo opinia publiczna potępiła twórczość Matzneffa w 2020 r., w wyniku publikacji *Le Consentement*, książki napisanej przez Vanessę Springorę, jedną z jego ofiar. Sensacją okazała się także wydana w 2021 r. autobiograficzna powieść Camille Kouchner pt. *La Famiglia grande*⁴. Kouchner, podobnie jak Angot, stwierdza, że literatura to jedyna przestrzeń, w której może wybrzmieć *indicible* (niewypowiadalne),

¹ Raport Ciivise (*Niezależna Komisja ds. Kazirodztwa i Przemocy Seksualnej Wobec Dzieci*) dostępny jest pod adresem: <https://www.ciivise.fr/le-rapport-public-de-2023>.

² W 2022 r. ukazała się książka zatytułowana *La Culture de l'inceste* pod redakcją Iris Brey i Juliet DroUAR, gdzie kazirodztwo analizowane jest nie jako rzadka i jednostkowa dewiacja seksualna, ale jako aspekt kulturowy.

³ Zob. m.in. Beigbeder, F. (2018). *Rozmowy dziecięcia wieku*, przeł. A. Michalska, *Noir sur Blanc*, Warszawa. Pobrane 14 czerwca 2025 z: <https://booklips.pl/tag/gabriel-matzneff/>; https://www.lemonde.fr/societe/article/2023/11/23/gabriel-matzneff-accuse-de-viol-sur-mineure-par-une-nouvelle-femme-le-parquet-ouvre-une-enquete_6201921_3224.html lub wywiad z Vanessą Springorą, m.in. na temat roli ruchu #Metoo w walce z przemocą. Pobrane 14 czerwca 2025 z: https://www.lemonde.fr/societe/article/2022/10/14/vanessa-springora-le-soutien-du-mouvement-metoo-cette-solidarite-invisible-anonyme-m-a-litteralement-portee_6145808_3224.html.

⁴ Wydanie powieści Kouchner rozpoczęło we francuskich mediach społecznościowych kampanię Me-TooInceste, na fali, której wiele osób, także publicznych, odważyło się opowiedzieć o kazirodczej przemocy, której doświadczyły.

a rodząca się dyskusja prowadzi nie tylko do refleksji o charakterze społecznym czy moralnym, ale także do debaty inicjującej konkretne zmiany w systemie prawnym.

Literatura szuka odpowiedzi na pytania o to, jak interpretować gesty kazirodcze, czyli symbolicznie „wyjmując” córkę z procesu wymiany i relacji z innymi mężczyznami? Jak odzyskać podmiotowość i głos, aby mówić jako ofiara tego rodzaju przemocy? Teoretyczki krytyki feministycznej, takie jak Hélène Cixous, nawoływały podmiot kobiecy do świadomego ucieleśnienia się, a następnie stworzenia własnego języka, po to, aby wkroczyć w dyskurs. O ile seks, jak dowodzi Foucault, stał się przede wszystkim dyskursywny, o tyle dyskurs kazirodczy nie istniał. Christine Angot przekonuje, że jedynie literatura jest w stanie wytworzyć narzędzia umożliwiające mówienie/pisanie kazirodztwa⁵. Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób francuska pisarka w każdej kolejnej książce poszukuje sposobów wyrażania bólu, gniewu, samotności, poczucia wykluczenia i emocjonalnego chaosu związanych z doświadczoną przemocą. Ponadto postaramy się zidentyfikować czynniki znaczące dla zrozumienia społecznej dynamiki przemocy seksualnej, w tym kazirodztwa, które Angot diagnozuje w miarę ewolucji pisarskiego projektu, niestrudzenie eksplorując formy i struktury przemocy, dominacji i wykluczenia, poszerzając, tym samym, społeczne zrozumienie problemu.

L’Inceste. Pisanie jako autoterapia

Christine Angot urodziła się w 1959 r. w Châteauroux jako nieślubna córka Rachel Schwartz oraz Pierre’a Angot. Do trzynastego roku życia, czyli do momentu uznania ojcostwa przez Pierre’a Angot, używa nazwiska matki, Schwartz. *L’Inceste* to siódma powieść autorki, opublikowana w 1999 r. i niestety jedyna przełożona dotąd na język polski. Należy zauważyć, że klimat społeczny w momencie wydania *L’Inceste* różnił się ogromnie od tego, jaki panuje obecnie⁶. Mimo że ewolucji gatunku *noir*, a następnie, na początku lat 90. rozwoju prowokacyjnej i transgresyjnej literatury *trash*, która eksploruje tematy takie, jak cielesność i seksualność, to jednak w 1999 r. powieść Angot wzbudzała ogromne kontrowersje. Nie chodziło o poruszaną tematykę, ale raczej o pogwałcenie prywatności realnie istniejących osób, o które oskarżano Angot, używającej prawdziwych imion i nazwisk osób pojawiających się na kartach powieści. Kontrowersje wzbudzały także idiosynkratyczna forma narracji oraz radykalne opisy scen intymnych. Sam temat przemocy seksualnej nie otworzył ówczesnie żadnej społecznej debaty, niejako zniknął pośród innych poruszanych tematów – nieudanego małżeństwa, wieloletniej psychoterapii czy romansu z kobietą⁷. Jak twierdzi

⁵ Pisarka wielokrotnie podkreślała, że nie „pisze o kazirodztwie”, ale „pisze kazirodztwo”, co w jej opinii stanowi znaczącą różnicę i pozwala zrozumieć, czym ono jest dla ofiar i dla oprawców.

⁶ Z dużym uznaniem krytyków spotkała się m.in. autobiograficzna książka *Triste Tigre* Neige Sinno wydana w 2023 r., wydana w polskim tłumaczeniu Katarzyny Marczewskiej przez Wydawnictwo Literackie w 2025 r.

⁷ Powieść ukazała się w Polsce pod tytułem *Kazirodztwo* w przekładzie Ewy Wieleżyńskiej w 2005 r. nakładem wydawnictwa W.A.B.

Angot, *L'Inceste* to nie jest świadectwo, ale rekonstrukcja, w której centrum umieszczona została silnie zaburzona sfera cielesna bohaterki. Barthesowskie *corps glorieux* (Barthes, 2002, s. 561–570), ciało narcystyczno-uwodzicielskie, oferujące spektakl, złożone w ofierze kolektywnemu spojrzeniu, u Angot dalekie jest od bycia ciałem wyzwolonym i dostarczania *jouissance*. Jest polem walki, którą opisać może jedynie język wykoślawiony, szokujący, generujący afekty negatywne, swoista praktyka pisarska, która ma pomóc odzyskać psychosomatyczną integralność (Zgoła, 2015). Tymczasem przyjęta strategia pisarska okazuje się chybiona, sprawia, że podmiot Angot przestaje istnieć jako jednostka, zatracą się w zbiorowości, stając się, paradoksalnie, coraz bardziej samotnym. Wyjawianie intymnego w pierwszej osobie, pod własnym nazwiskiem, jest nieakceptowane przez voyeurystyczne społeczeństwo, które, jak pisał Serge Doubrovsky, z jednej strony jest żądne osobistych szczegółów, ale z drugiej strony oskarża o „nieskromność, narcyzm, egocentryzm, ekshibicjonizm (...) Krótko mówiąc, jest to przestępstwo niewybaczalne” (Doubrovsky, 2011, s. 136).

Tematem powieści jest nie tyle kazirodzca relacja z ojcem, ile to, co z niej wynika: szaleństwo, lęk, udręka, nieumiejętność zrozumienia samej siebie. Upokorzone kazirodczymi aktami ciało budzi wstręt, jest odczuwane jako obrzydliwe i odpychające, do tego stopnia, że narratorka nie jest w stanie, ku własnej rozpacz, zbudować relacji ani z drugim człowiekiem, ani ze społeczeństwem (Angot, 2005, s.88). Nie jest również w stanie wytłumaczyć czytelnikowi własnych przeżyć, styl wypowiedzi jest rwały, chaotyczny, pełen powtórzeń, momentami zamieniający się w bezładny bełkot, przywodzi na myśl język mówiony, co podkreślone zostaje również nietypową interpunkcją, oddającą nie zawsze spójną mowę i momenty zawahania. Rażą określenia potoczne, wręcz rynsztokowe, bezpośrednie zwroty do czytelnika, które z jednej strony mają przykuwać jego uwagę, ale działają odstręczająco ze względu na brutalizację języka. Jednak tekst ten wydaje się koniecznym elementem procesu, który stopniowo pozwala Angot przejąć władzę nad własną egzystencją, daje szansę skonstruowania własnej tożsamości poprzez pisanie. Zmusza czytelnika do refleksji nad mechanizmami społecznie wytwarzanymi w celu implikacji relacji władzy, począwszy od władzy nad tekstem (lub jej brakiem). Ma na uwadze, że może za swoje wyznanie zostać rozgrzeszona bądź ukarana. Píše, aby (prze)żyć, przetrwać, mimo tego, co stało się jej doświadczeniem i co na zawsze ją naznaczyło. Pisanie ma dla niej funkcję terapeutyczną, jest oddziaływaniem na rzeczywistość, a nie odwrotnie, nie jest aktem buntu, jest spotkaniem, które może zrównać z ziemią, wszystko to, co się wydarzyło.

***Une semaine de vacances.* Wypowiedzieć niewypowiadalne**

Strategia „wypowiedzenia kazirodstwa” ulega modyfikacji w opublikowanej w 2012 r. powieści *Une semaine de vacances*. „W *L'Inceste* opisałam jego (ojca) zachowanie, w *Une semaine des vacances* daję czytelnikowi go doświadczyć” (Angot, 2015a, s. 38), deklaruje pisarka. Czytelnik zostaje wrzucony w horror wydarzeń opo-

wiedzionych, tym razem poprawnym, pozbawionym emocji językiem. Dystans, konsekwentnie stosowana perspektywa trzecioosobowa, niemalże brak dialogów i mowy zależnej, nie przeszkadzają szybko zorientować się, że „ona” jest nastolatką, która czyta Gilberta Cesbrona i Waltera Scotta, a „on” jest jej ojcem. Dominujące w opowieści sceny seksu, wymuszonego, powtarzającego się, upokarzającego, stanowią program tygodniowych wakacji, zaplanowanych przez ojca. Angot jest niebywale skuteczna w ukazaniu technik szantażu, manipulacji i przemocy mających umożliwić mężczyźnie wprowadzenie perwersyjnego planu w życie. Mężczyzna wykorzystuje pozycję dominacji, ponieważ widzi, że dziewczyna onieśmielona własnymi brakami w wykształceniu, pragnie czerpać jak najwięcej ze spotkań z ojcem intelektualistą i poliglotą, ponadto spragniona jest ojcowskiej akceptacji. Wszechobecna w tekście przemoc jest nie tylko fizyczna, ale także symboliczna, objawia się jako przewaga umiejętności komunikacyjnych i możliwości poznawczych, niewyczuwalna i niewidoczna dla ofiar, jak pisał Bourdieu w *Męskiej dominacji* (Bourdieu, 1998, s. 12). Dziewczyna jest wręcz dumna, że staje się jedną z osób, które bywają w księgarniach, muzeach, bibliotekach, katedrach, restauracjach (Angot, 2012, loc. 88). Mężczyzna zapewnia jej dostęp do kultury, której ona tak bardzo łaknie, wychowywana w kulcie intelektu ojca, który pojawiał się sporadycznie, wnosząc w życie córki ożywcze elementy „lepszego” świata. Uczy ją, odpytuje, zwraca uwagę na niuanse języka, kupuje i poleca lektury odpowiednie dla jej wieku. Ponadto jest majątny, pewny siebie, świetnie ubrany, wyrafinowany, dużo podróżuje, stołuje się w najlepszych restauracjach, gdzie zabiera córkę, wprowadzając ją w tajniki francuskiej *haute cuisine*. Nie ukrywa, że najbardziej ceni wolność, jest dumny z faktu, iż nawet prowadząc pozornie spokojne życie rodzinne (ma żonę i dwójkę dzieci), potrafi lawirować tak, aby robić przede wszystkim to, na co ma ochotę i *de facto* pozostawać enigmą, do której inni ludzie nie mają dostępu. Zrzuca maskę społecznych konwenansów i odsłania przed dziewczyną przemyślenia i sekrety, które, gdyby wyszły na jaw, nie tylko naraziłyby go na społeczny ostracyzm (czego się panicznie obawia), ale i na reperkusje prawne. Dziewczyna czuje się jego powierniczką i ten gest akceptacji, której od zawsze pragnie, tłamsi narastające poczucie sprzeciwu. Ojciec uruchamia destrukcyjne mechanizmy w psychice córki, eliminując jej osobistą wolność poprzez odwrócenie ról: ostatecznie dziewczyna obwinia samą siebie za toksyczną relację, czuje się zobligowana do przekraczania cielesnych granic, aby nie urazić uczuć ojca. Przemoc psychologiczna przejawia się także w opowiadaniu najbardziej intymnych szczegółów relacji z żoną i licznymi kochankami, które wzbudzają konsternację i lęk dziewczyny (Angot, 2012, loc. 514). Mężczyzna tworzy wrażenie, że to córka inicjuje pewne zachowania, które mają prowadzić do wiadomego końca, oscyluje między wzbudzaniem litości a okazywaniem pogardliwej obojętności. Ona stara się wyprosić obietnicę, że ich kontakty stracą charakter fizyczny, „żeby zobaczyć, czy dla niego takie relacje z nią są w ogóle możliwe” (Angot, 2012, loc. 514). On jest w stanie obiecać jej wszystko, aby za chwilę obietnicę złamać, mówiąc przy tym, że „chce tylko tego, czego i ona chce” (Angot, 2012, loc. 341). Płynnie przechodzi od tonu mędrca, zasypując ją wiadomościami o historii, architekturze, kulturze, przez ton ojca zainteresowanego życiem córki, szkołą, koleżankami, do tonu suchej obojęt-

ności, momentami pogardy i niezadowolenia z powodu jej niedostatecznych manier lub niechęci w spełnianiu jego zachcianek. Stosowane strategie przygotowują podatny grunt pod przeprowadzanie kolejnych punktów niszczącego planu, bez słowa sprzeciwu ze strony dziewczyny, sterroryzowanej wizją ponownej utraty symbolicznej filiacji. Jak zauważa Francesca Forcolin, supremacja intelektualna jest wykorzystywana w celu podporządkowania drugiego człowieka, ale także jako uprawomocnienie kazirodzich czynów dokonywanych na zniszczonej moralnie ofierze (Forcolin, 2021, s. 163). Erudycja staje się tu narzędziem despotyzmu unicestwiającego nie tylko sposób rozumowania ofiary, ale ogólnie każdą wizję świata odmienną od narzuconej.

Un amour impossible.

Przemoc jako wykluczenie społeczne

W wydanej w 2015 r. powieści *Un amour impossible*, Angot pogłębia analizę przemocy seksualnej w perspektywie społecznej. Książka opowiada o dwóch relacjach: skomplikowanym związku rodziców pisarki, Rachel Schwartz i Pierre'a Angot oraz o relacji matka-córka, pełnej miłości i czułości. Pierre Angot pojawia się w życiu kobiet sporadycznie. Rachel dowie się po latach o gwałtach na córce. Doświadcza ogromnego szoku, a poczucie winy stopniowo wpływa na erozję jej relacji z córką, odtąd oscylującej pomiędzy bezwarunkową miłością a resentymentem. W tle ukazane zostało społeczne pole walki, na którym toczy się życie wielu kobiet. Po latach Rachel zrozumie, że stała się zabawką Pierre'a, znudzonego *bourgeois*, poszukującego mniej lub bardziej perwersyjnych sposobów na umknienie społecznemu porządkowi. Męczyzna pragnie nieograniczonej wolności oraz władzy nad innymi, nudzi go to, co konwencjonalne, wychodzi więc poza granice własnej klasy społecznej, zawsze jednak do nich powraca. Owoce flirtu z „innym”, czyli Żydówką z niższej klasy społecznej, nie tylko zostawia za sobą, ale neguje i wymazuje. Rachel nie może wybaczyć sobie, że nie zauważyła toksycznej relacji łączącej jej córkę z ojcem. Christine natomiast zauważa w tym, co im się przytrafiło pewną logikę:

To nie jest prywatna, rodzinna historyjka (...) stawką jest tu organizacja społeczeństwa, dobór ludzi między sobą. To nie jest historia dobrej kobiety, ślepej i tracącej pewność siebie. To znacznie więcej. Bo dlaczego kobieta traci pewność siebie? Masz rację, mówiąc, że zostałaś odrzucona. Jest to ogromne przedsięwzięcie polegające na odrzuceniu, społecznym, przemyślanym, celowym, zorganizowanym. I dopuszczalnym dla wszystkich (Angot, 2015c, s. 203).

Jej zdaniem akt kazirodstwa wymierzony był przede wszystkim w Rachel jako gest ostatecznego odrzucenia, klasowej pogardy oraz antysemityzmu.

Aby kogoś upokorzyć, najlepiej sprawić mu wstyd. A cóż innego mogłoby cię bardziej zawstydzić niż to (...) zostałaś odrzucona w powodu twojej tożsamości (...) i to odrzucenie posunęło się aż do zrobienia tego twojej córce (...) Wszystko to wpisuje się w tę samą logikę, popchniętą do granic możliwości. Ponieważ próbowałaś jej się przeciw-

stawić. Nie powinnaś wychodzić ze swojego tunelu. Możesz tylko pomarzyć o wyjściu z niego. Ktoś taki jak ty musiał trwać w ślepych zaułku. W tunelu, gdzie niczego dokładnie nie widzi (Angot, 2015c, s. 203).

Christine jest przekonana, że jej matka akceptowała pozycję podległą, ponieważ nie miała społecznego wsparcia, nikt jej nie chronił, własny ojciec jej nie akceptował. Należeli z Pierre'em do dwóch różnych światów, dominującego i zdominowanego, i tę różnicę on pieczołowicie zaznaczał. Karał ją za jej urodę, odwagę i pewność siebie, nieprzystające, według niego, do dziewczyny z niższej klasy społecznej, w dodatku żydowskiego pochodzenia. Dopuszczał ją zatem do swojego życia prywatnego, ale nie społecznego, nie brał ani przez moment pod uwagę możliwości poślubienia jej, o czym zresztą od początku uprzedzał. Ich społeczne tożsamości i środowiska nie mogły się przecinać, „komplementował cię, ale dbał jednocześnie o to, aby deprecjonować wszelkie ślady społecznie związane z tobą poprzez kulturę i język (...) jasno dał ci do zrozumienia, że należy do lepszego świata” (Angot, 2015c, s. 204). Lepszego nie tylko pod względem możliwości ekonomicznych, ale także, według „ich klasyfikacji”, jak doprecyzowuje Christine, w kontekście rasy, która „ich” zdaniem jest bardzo istotna, mimo iż nie mówi się tego głośno. „Mogliście być w związku, ale wyłącznie pod warunkiem przestrzegania pewnych zasad, gwarantujących, że ty nie przenikniesz do jego świata” – tłumaczy Christine matce. Nawet wspólne dziecko nie mogło zmienić tego porządku, „rozumiesz, że to nie jest sprawa prywatna, ale społeczna, porządek, na który wszyscy się zgadzają, również ty. To jest historia społecznego wykluczenia. I selekcji” (Angot, 2015c, s. 205).

Nieuznanie dziecka symbolizuje, według Christine, nienaruszalność porządku społecznego. Przynależność do klasy dominującej można wyłącznie z urodzenia, „naturalnie”, jeśli pretendujemy do niej w inny sposób, zostaniemy ukarani, upokorzeni i zawstydzeni. Rachel zaakceptowała fakt, że została odrzucona przez Pierre'a, ale nie mogła zgodzić się, aby odrzucił również jej córkę. Gdyby dziewczynka nosiła jego nazwisko, oznaczałoby to, że ich światy nie są już odseparowane, „a on był misjonarzem doskonałej szczelności (własnego środowiska), dlatego zatopił ciebie. A jego otoczenie wspierało go w tym i poklepywało po plecach” (Angot, 2015c, s. 209). Ponieważ Rachel się uparła i zmusiła Pierre'a do podjęcia stosownych kroków prawnych w celu uznania córki, a co za tym idzie, wpuszczenia jej, choćby częściowo, do „lepszego świata”, uderzył w najczulsze miejsce, złamał fundamentalny społeczny zakaz, wymazując córkę ze społeczeństwa, odbierając jej podmiotowość, a tym samym upokarzając jej matkę w najgorszy możliwy sposób.

Tekst Angot stanowi zapis niszczycielskich sił mających na celu zdominowanie Rachel i Christine, podporządkowanie ich, a ostatecznie zmiążdżenie ze szczytu wyższej klasy społecznej, kultury i wykształcenia. Autorka pisze, aby zaproponować formę zadośćuczynienia. Ostatecznie miłość matka-córka okazuje się silniejsza niż wynaturzone, w tym przypadku, prawo ojca. Jak zauważa Marie-Laure Delorme, córka pomściła matkę, przejęła język ojca i obróciła go przeciwko niemu (Delorme, 2015, s. 198).

Le Voyage dans l'Est. W poszukiwaniu własnego głosu

Le Voyage dans l'Est, powieść wydana w 2021 r., nagrodzona Prix Médicis, stanowi, jak zauważa Tiphaine Samoyault, kłamrę spinającą literackie poszukiwania sposobów na opowiedzenie kazirodstwa w twórczości Christine Angot (Samoyault, 2021). Punktem wyjścia tej cyrkularnej podróży jest pierwsze spotkanie z ojcem, który po latach zgodził się oficjalnie uznać Christine za córkę. Potem następują kolejne podróże do ojca lub z ojcem, wszystkie zakończone zawiedzionymi nadziejami na „normalne” kontakty z nim. Pierre Angot, językoznawca i poliglota pracujący dla Parlamentu Europejskiego, od początku ma ogromny kredyt zaufania dziewczynki. Rachele gotowa jest natomiast zapomnieć bolesną przeszłość, jeśli tylko Pierre zgodzi się legitymizować Christine jako swoją córkę, „fakt, że została odepchnięta, kiedy była w ciąży, mimo że chciał mieć z nią dziecko, społeczny ostracyzm, który z tego wynikał (...) wszystko zostało zapomniane, zrelatywizowane, usprawiedliwione” (Angot, 2021, s. 14).

Mężczyzna już w czasie pierwszego spotkania zaczął przekraczać granice tego, co można uznać za ojcowską czułość. Angot przywołuje moment, w którym mała Christine z niedowierzaniem stwierdza, że „to” przydarzyło się właśnie jej. Przed wyjazdem ojciec odwiedził dziewczynkę w pokoju hotelowym, pod pretekstem wręczenia jej prezentu. Podarował jej książki i słowniki, zapewnił, że jest wyjątkowa i inna niż dwoje jego małżeńskich dzieci: „popatrzył w moje oczy. Zrobił krok naprzód i pocałował mnie w usta. Słowo *kazirodstwo* natychmiast uformowało się w mojej głowie. Pomyślałam, niewiarygodne, właśnie mi się to przytrafia!?” (Angot, 2021, s. 17). Dziewczyna nie zareagowała, niepewna własnej interpretacji faktów, przerażona możliwością ponownej utraty ojca. Christine postanowiła „wziąć w nawias” scenę pocałunku, uznać ją za odosobniony epizod, tym bardziej, że Pierre od początku wciąga ją w grę, w której jest tylko ich dwoje: „z tobą mam wrażenie, że spotkałem drugiego siebie. W ciągu kilku dni stałaś się najważniejszą osobą w moim życiu” (Angot, 2021, s. 22). To nieoczekiwane wyznanie telefoniczne szczęśliwa dziewczyna odczytuje jako symboliczną filiację. Zapewnia ojca, że odwzajemnia jego uczucia, a jednocześnie postanawia, że gdyby sytuacja pocałunku miała się powtórzyć, powie mu, że tego nie chce. I faktycznie, wielokrotnie mu to powtórzy przy okazji kolejnych spotkań, które on zawsze wykorzystuje jako okazję do przesuwania granic niechcianych kontaktów cielesnych. Słowa delikatnego sprzeciwu dziewczyny za każdym razem okazywały się bez znaczenia, nie były w stanie zatrzymać rozwoju wydarzeń. Christine zmuszona była szukać sposobu na przetrwanie w sytuacji bezgłosu, przyjmowała zatem postawy, które miały na celu ukrywanie tego, co czuje.

Niemożliwość wypowiedzenia słów, które miałyby moc performatywną w momencie doświadczania traumy, nie wpływała jednak na zdolność rejestrowania obrazów, pozostawania w stanie wytężonego czuwania (Angot, Brousse, Miller, 2014, s. 140–146). Co chciałabym powiedzieć? Do kogo? W jaki sposób? – zdaje się pytać An-

got. Pisanie jest reakcją, jedyną możliwą, w opinii pisarki, na poczucie zanegowania, odrzucenia i upokorzenia, które towarzyszy ofiarom kazirodztwa, „miałam wrażenie znajdowania się w nicości, w oderwaniu od siebie, czułam się martwa. Nie miało już dla mnie znaczenia odnalezienie energii, by żyć” (Angot, 2021, s. 128). Angot pragnie opowiedzieć to doświadczenie precyzyjnie, sprawić, by społeczeństwo zrozumiało jego dynamikę. Zapisanie faktów nie wystarczy, trudno je zapamiętać i zrozumieć, pisarka uważa, że należy je ucieleśnić, to znaczy fakty zewnętrzne połączyć z wewnętrzną przestrzenią, „to tak, jakbyśmy filtrowali zewnętrżność przez sito wewnętrzności. Nie odwrotnie. Jeśli proces jest odwrócony, to nie mamy do czynienia z literaturą, ale relacją dziennikarską lub zeznaniami” (Angot, Brousse, Miller, 2014, s. 140–146).

Styl powieści *Le Voyage dans l'Est* ewoluuje na tle poprzednich tekstów. Zachowana pozostaje chronologia wydarzeń, narracja jest pierwszoosobowa, język precyzyjny, klarowny, zdania krótkie, interpunkcja standardowa. Angot przekonuje czytelnika, że jest na innym etapie osławiania traumy kazirodztwa, potrafi na nią spojrzeć z dystansu, inne są zatem strategie i cele prowadzonej narracji. Nie chodzi o wyznanie mające spełniać rolę terapeutyczną, ale o przekonanie czytelnika, że problem nadal pozostaje społecznie niezrozumiany. Ponownie to czytelnik pełni rolę determinującą, choć inaczej pomyślaną. Autorka nawiązuje z nim więź subtelna, nie stawia go już w pozycji podglądacza, który ocenia sytuację z komfortowego dystansu, ale projektuje go jako towarzysza. Precyzyjne, filmowo definicyjne opisy, mają pomóc odbiorcy stanąć u boku narratorki podczas kolejnych wydarzeń. Angot zwraca uwagę, iż społeczeństwo nie rozstrzygnęło kwestii przyzwolenia w sytuacjach intymnych, również w przypadku relacji kazirodczych. Przekonuje, że reakcja otoczenia to jedyny sposób na powstrzymanie sprawców. Tymczasem ofiara czuje się zupełnie samotna: „ojciec za pośrednictwem tego aktu pokazuje, że nie uznaje swojej córki za córkę, ale za beziemienną rzecz, a całe społeczeństwo podąża za nim, przyjmuje jego wersję, potwierdza ją” (Angot, 2021, s. 211). Powieść oskarża także instytucje, takie jak szkoła czy służba zdrowia, o brak reakcji, brak empatii oraz narzędzi mających ułatwiać pomoc ofiarom przemocy seksualnej. To właśnie ciszę, odmowę wysłuchania i zobaczenia tego, co się dzieje, można uznać za jeden z centralnych tematów powieści. Ojciec nie słucha córki, która nieustannie prosi go o „normalne” relacje, matka nie słyszy tego, czego córka nie potrafi jej powiedzieć, mąż wydaje się coś dostrzegać, ale nie daje tego świadectwa. Ostatecznie, głuche na krzywdę ofiar pozostaje całe społeczeństwo, które nie chce zobaczyć ani zrozumieć, że przemoc to nieodwracalne wymazanie podmiotowości i wykluczenie ze społecznej tkanki.

Zakończenie

Christine Angot walczy piórem o miejsce w przestrzeni społecznej, z której czuje się wykluczona. Wprowadza temat kazirodztwa w narracyjną praktykę i nie przestaje poszukiwać języka wypowiedzienia tego doświadczenia, które w jej przekonaniu jest zawsze aktem społecznego odrzucenia i zanegowania jednostki. Angot definiu-

je ten rodzaj seksualnej przemocy jako wygnanie, zdeklasowanie do roli niewolnika wewnątrz rodziny, zjawisko zatruwające relacje społeczne, język i myśli. Ofiara traci orientację odnośnie do swojej cielesności, podmiotowości i swojego miejsca w świecie, co przekłada się następnie na degradację społeczną. Pisanie pozwala jej stopniowo odzyskiwać osobistą integralność. Strategia performatywnego oddziaływania Angot ulega wyraźnej metamorfozie, od brutalizacji języka i psychologicznej introspekcji, przechodzi w tryb „rozmieszczania kamer”, klarownego opisu, mitygowania języka gwałtownej cielesności i skrajnych afektów, po to, aby wydostać się z radykalnego marginesu, poszerzać „wspólnotę afektywną” poza więzy pomiędzy „garstką rozzłoszczonych pomyślców” (Zgoła, 2015, s. 442–464).

Christine Angot ukazuje społeczny paradoks polegający na dysonansie między twierdzeniami specjalistów i publicystów, że o kazirodztwie należy głośno mówić, a niemożnością mówienia ofiar, takich jak ona, dla których jedyną przestrzenią wypowiedzenia przeżytej traumy jest literatura. W jednym z esejów pisarka stwierdza, że pisanie pozwoliło jej obalić władzę ojca, który złamał fundamentalny zakaz kazirodztwa, zatem utracił prawo do dzierżenia władzy symbolicznej, ale także psychologicznej, którą miał ze względu na uprzywilejowaną sytuację klasową, materialną oraz etniczną.

Stopniowo z twórczości Angot wyłania się figura auktorialna, zdolna unieść ciężar słów, które muszą zostać wypowiedziane. Christine Angot modyfikuje pakt autobiograficzny, „ja” ma służyć problematyzowaniu „my”, po to, aby krytycznie spojrzeć na normy i ograniczenia rządzące tożsamością indywidualną i zbiorową (Fort, Houdart-Merot, 2017, loc. 99–105). Pisanie Angot nieustannie przypomina, że problem przemocy seksualnej istnieje, a społeczeństwo często potępia jej sprawców jedynie pozornie, ponieważ pozostaje uwikłane w kulturę, język, gesty, społeczne reguły, które mają za zadanie zaciemniać to, czego nie chcemy zobaczyć. Pisarka podejmuje ryzyko zabrania głosu jako ofiara, potępia mechanizmy dominacji, które istnieją nie tylko tam, gdzie się ich tradycyjnie spodziewamy. Jak zauważa Tiphane Samoyault, Christine Angot pisze przeciwko sekretom, skrzętnie ukrywanym, aby chronić kruchy *status quo* społecznego ładu (Samoyault, 2021, s. 7). Autorka przekonuje, że społeczeństwo pozostaje uwikłane w system patriarchalnej władzy, gdzie oprawcy, tacy jak jej ojciec, przez nikogo niepowstrzymywani, konstruują strategię upokorzenia i manipulacji, w celu zawłaszczania innych, wykorzystując poczucie niższości osoby zdominowanej i bierność otoczenia, które prędzej upokorzy ofiarę, niż ukarze sprawcę.

Angot jest świadoma, że jej głos włącza się w pewną zbiorową historię, a zatem pozwala na upolitycznienie doświadczenia przemocy oraz stanowi formę sprzeciwu (Irigaray, 2010, s. 138). Nawiązując do refleksji Irigaray, Christine Angot odkrywa, inną niż narzucona przez patriarchalny porządek społeczny, formę społecznego istnienia, wypracowuje własny model walki z uciskiem, który ją unicestwił na wielu poziomach. Oczywiście nie jest pierwszą, ani jedyną francuską pisarką, która podejmuje temat przemocy seksualnej, wydaje się jednak, że jej refleksja konsekwentnie ewoluuje, tworząc coraz bardziej kompletny obraz tego doświadczenia. Chodzi o to, aby wyrazić

w tekście to, czego nie potrafimy zwerbalizować, uchwycić podłoże problemów społecznych, zdemaskować ich autorytarne i często perwersyjne mechanizmy, a następnie umieścić te traumatyczne doświadczenia w dyskursie publicznym, pozwolić im wybrzmieć. Intymne staje się ostatecznie przestrzenią społecznej krytyki, a literatura wyraża przenikanie się politycznego i prywatnego.

Bibliografia

- Angot, Ch. (2015a). Conférence à New York. *La Nouvelle Revue Française*, 614.
- Angot, Ch. (2015b). La poubelle. *La Cause du désir*, 1 (89).
- Angot, Ch. (1999). *L'Inceste*. Stock.
- Angot, Ch. (2021). *Le Voyage dans l'Est*. Flammarion.
- Angot, Ch. (2014). Psychanalyse. *La Cause du désir*, 1 (86).
- Angot, Ch. (2015c). *Un amour impossible*. Flammarion.
- Angot, Ch. (2012). *Une semaine de vacances*. Flammarion.
- Angot, Ch., Brousse, M. H., Miller, J. A. (2014). Je veux dire la vie. *La Cause du désir*, 1 (86), s. 140–146.
- Baillargeon, M. (2019). *Le personnel est politique. Médias, esthétique et politique de l'autofiction chez Christine Angot, Chloé Delaume et Nelly Arcan*. Purdue University Press, Vol. 75. <https://www.jstor.org/stable/j.ctvhhd91>.
- Barthes, R. (2002). *Oeuvres complètes*. Tom 5. *Encore le corps*. Éditions du Seuil.
- Bourdieu, P. (1998). *La Domination masculine*. Éditions du Seuil.
- Delorme, M.-L. (2015). Un amour impossible de Christine Angot. *Revue des Deux Mondes*.
- Doubrovsky, S. (2011). Autofiction: en mon nom propre. W: Baudelle, Y., Nardout-Lafarge, E. (red.). *Nom propre et écritures de soi*.
- Forcolin, F. (2021). *Christine Angot, une écriture de l'altérité*. Presse Universitaires de Lyon.
- Fort, P. L., Houdart-Merot, V. (2017). Un «engagement d'écriture». W: Fort, P. L., Houdart-Merot, V. (red.). *Annie Ernaux. Un engagement d'écriture*, e-book.
- Foucault, M. (2020). *Historia seksualności. 1. Wola wiedzy 2. Użytek z przyjemności*, przeł. Banasiak, B., Komendant, T., Matuszewski, K. Słowo/obraz terytoria.
- Irigaray, L. (2010). *Ta płeć (jedną) płcią niebędącą*, przeł. Królak, S. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Riley, C., Pearce, L. (2018). *Feminsim and Women's Writing: An Introduction*.
- Rye, G. (2010). Christine Angot et l'écriture de soi. W: Havercroft, B., Michelucci, P., Riendeau, P. (red.). *Le roman français de l'extrême contemporain. Écritures, engagements, énonciations*.
- Samoyault, T. (2021). *Tout à fait clair. Sur Le Voyage dans L'Est de Christine Angot*. <https://www.en-attendant-nadeau.fr/2021/08/18/tout-clair-angot/>.
- Vigarello, G. (red.). (2020). *Historia ciała. T. I. Od renesansu do oświecenia*, przeł. Stróżyński, T. Słowo/obraz terytoria.
- Zgoła, C. (2015). Współczesna autofikcja jako gatunek afektywny. W: Nycz, R. i in. (red.). *Kultura afektu – afekty w kulturze*. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Between transgression and politics. Christine Angot's literary project

Abstract: French writer Christine Angot argue that literature is the only space in which the indelible trauma of sexual abuse can resonate, and victims can reclaim their voices in the public sphere. Angot's writing style evolves from self-therapeutic familiarization with traumatic experience to political engagement. Angot's writing style evolves, the writer convinces the reader that she is at a different stage of coming to terms with the experienced trauma, she can look at it from a distance, and therefore the strategies and goals of the narrative are different. It is not about a confession that is supposed to fulfill a therapeutic role but about convincing the reader that the problem remains socially misunderstood. Intimacy becomes the political territory of the fight against socially legitimized abuse that Angot wants to expose and denounce. The idea is to express in text what we cannot verbalize, to capture the basis of social problems, to expose their authoritarian and often perverse mechanisms, and then to place these traumatic experiences in public discourse.

Keywords: Christine Angot, women's writing, incest, transgression, autofiction

DOI: 10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr19.art4